Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-75, 1. Tel. Administracji 73.

Cena egzemplarza 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 8770 | Lwów, wtorek 12 lutego 1929. | Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. | Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Pociągi osobowe w Małopolsce chwilowo wstrzymane.

Temperatura spadła poniżej 30 stopni C.

Herbaciarnia w komisarjatach miejskich. - Katastrofa automobilowa na pl. Marjackim. - Złodziej wymordował własną rodzinę.

Ugoda między Watykanem a Kwirynałem

BĘDZIE DZIŚ PODPISANA W KOŚCIELE ŚW. JANA LATERAŃSKIEGO.

Rzym, 10. lutego. (Tel. G. P.). Według informacji ze sfer miarodajnych, **data podpisania ugody w sprawie rzymskiej** dotychczas nie wyznaczona, została obecnie jakoby ustalona. **W poniedziałek, 11. bm. w kościele św. Jana Laterańskiego nastąpi spotkanie Mussoliniego z kardynałem sekretarzem stanu Gasparrim** i tamże odbędzie się w formie solennej, ale bez udziału świadków **podpisanie ugody i konkordatu.** Do tej chwili cały akt będzie **osłonięty całkowitą tajemnicą.** Dopiero po podpisaniu dzienniki włoskie wydadzą **wydania nadzwyczajne, poświęcone już faktowi dokonanemu.**

W kołach politycznych robione są liczne domysły i przewidywania co do osobistości, które otrzymają misję reprezentowania rządu włoskiego przy Stolicy Apostolskiej, oraz Watykanu przy Kwirynale. Stanowisko ambasadora przy Watykanie obejmie według przewidywań wielki **znawca spraw watykańskich Zamini**, zaś stanowisko nuncjusza przy Kwirynale Msgr. Borgodni. Przewidywania te jednak, jak dotąd, obracają się wyłącznie w sferze domysłów. Natomiast sam **fakt podpisania aktu w poniedziałek nie ulega już wątpliwości.**

Strajk górników odroczony!

DZIŚ KOMISJA ROZPOCZNIE BADANIE POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO.

Katowice, 10. lutego (Tel. G. P.). Dziś przedpołudniem odbył się **kongres Rad załogowych Zespołu Pracy. Delegatów związków górniczych było 448. Sprawę zatargu górniczego referował p. Grajek, który przedłożył rezolucję odraczającą termin wybuchu strajku aż do ukończenia prac specjalnej komisji, która od jutra rozpocznie badanie położenia gospodarczego w górnictwie.** Po dyskusji, w której 18 tu mówców zajęło stanowisko za odroczeniem strajku, a jeden radykalny mówca za strajkiem, przyjęto rezolucję **odraczającą termin strajku jednogłośnie.**

Nowa fala mrozów w Niemczech

NA ŚLĄSKU TEMPERATURA SPADŁA DO 40°.

Berlin 10. lutego. (Tel. G. P.) Nowa fala mrozów nawiedziła całe Niemcy. W ... niedzielę notowano **w Berlinie najniższą temperaturę — 27 stopni.** W innych miejscowościach w Prusach wschodnich **i na Śląsku temperatura dochodziła do — 40 stopni.** Mróz wywołał znaczne uszkodzenia w sieci telefonicznej i unieruchomił zupełnie komunikację rzeczną tak, że **3 wielkie parowce wycieczkowe na Sprewie utknęły w drodze do Berlina.**

Komunikacja kolejowa i autobusowa w Berlinie doznaje silnego opóźnienia. Z Hamburga donoszą, że **około 50 okrętów, stojących na kotwicy, osadzonych zostało na lodzie.** Kanały portowe są zamarznięte, tak, że autobusy ciężarowe przejeżdżają po lodzie.

DUNAJ ZAMARZŁ.

Wiedeń, 10. lutego (Tel. G. P.). Ze względu na wielki brak wody z powodu silnych mrozów, Magistrat wiedeński wydał ostre zarządzenia w sprawie oszczędzania wody w domach prywatnych. **Dziś temperatura w Wiedniu – 21 st. Dunaj zamarzł na przestrzeni 500 km.**

ZAWODY PŁYWACKIE NA WIŚLE PRZY 30 STOPNIACH MROZU.

Warszawa 10. lutego. (Tel. G. P.) W niedzielę rano odbyły się na **Wiśle w szkole pływania braci Kozłowskich zawody pływackie. Tor długości 30 a szerokości 6 m. został wyrąbany w lodzie 1 metrowej grubości. Temperatura powietrza 30°.** Wyniki: I. serja: Trat i Gilewicz po 20 sekund. II. serja: Olszewski i Klodziński po 21 sek., III. serja: Dr. Mozin (Estonka z Rygi) 24 sek. W zawodach wzięło udział ogółem 12 zawodników, amatorów zimnej kąpieli. Zawodom przyglądała się grupka widzów.

PREZ. RZPLTEJ WYJECHAŁ DO KRAKOWA.

Kraków, 10 lutego (Tel. G. P.). **P. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przybył w dniu dzisiejszym do Krakowa celem odwiedzenia chorego zięcia swego Dra Zwisłockiego.** P. Prezydent zatrzymał się w apartamentach zamkowych na Wawelu i dziś w nocy odjeżdża do Warszawy.

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE ŚW. PIOTRA.

Rzym, 10. lutego. (Tel. G. P.). W Bazylice św. Piotra **odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w związku z rocznicą wstąpienia Ojca św. na Stolicę Apostolską.** W czasie nabożeństwa kardynał Pompili zaintonował hymn, napisany specjalnie na tę uroczystość, w którym czynione były aluzje do układu między Watykanem i Kwirynałem.

STAN OBLĘŻENIA W BOMBAJU.

Berlin, 10 lutego (Tel. G. P.). Z Bombaju donoszą, że wskutek **zaostrzenia się sytuacji i powtarzających się walk ulicznych, władze zmuszone zostały do ogłoszenia stanu oblężenia.** Mimo wysiłków, władzom nie udało się opanować sytuacji. **Stan oblężenia został ogłoszony na razie na przeciąg 14-tu dni.**

NAGRODĘ MUZYCZNĄ PRZYZNANO KAROLOWI SZYMANOWSKIEMU.

Warszawa 10. lutego. (Tel. G. P.) W niedzielę 10. bm. odbyło się posiedzenie jury w sprawie przyznania nagrody muzycznej ministerstwa W. R. i O. P., na którem postanowiono przyznać nagrodę Karolowi Szymanowskiemu za koncert skrzypcowy, wykonany po raz pierwszy w Warszawie w r. 1926.

Temperatura spadła poniżej 30 stopni C.

Wczoraj zanotowano 1700 odmrożeń

PEWIEN KONDUKTOR TRZYKROTNIE ZEMDLAŁ W CZASIE OPATRUNKU. — NA APEL POGOTOWIA RATUNKOWEGO POSPIESZONO Z DATKAMI NA HERBATĘ DLA OFIAR MROZU.

Lwów 11. lutego.

(—) Lwów miał wczoraj wygląd **miasta opustoszałego.** Temperatura utrzymująca się w ciągu dnia między — 30° do — 32.2° nie zachęcał wcale do spacerów po ulicach. Kto nie był zmuszony opuszczać mieszkania z ważnych przyczyn, ten pozostał w domu. To też wczorajsze wszystkie spektakle oraz lokale publiczne nie cieszyły się dużą frekwencją.

Późnym wieczorem mróz jeszcze bardziej się spotęgował, a stacja meteorologiczna na Politechnice zanotowała o godz. 11 — 32.2° C. Pogotowie ratunkowe, podobnie jak w sobotę, przez cały dzień pracowało niezwykle ofiarnie i udzieliło pierwszej pomocy około 1700 osobom, które zgłosiły się z odmrożeniami. Między innymi zanotowano trzy bardzo ciężkie wypadki. Pewien konduktor tramwajowy w czasie opatrunku trzykrotnie zemdlał.

Na apel wystosowany przez Pogotowie ratunkowe **o datki na herbatę dla ofiar mrozu,** z licznych stron popłynęły pieniądze. M. i. **Tow. Kredytowe Ziemskie** wyasygnowało pewną kwotę, **ks. Andrzej Lubomirski, p. Rylski** itd. W pierwszej chwili zebrano **około 1.400 zł.** i puszczono w ruch herbaciarnię na wielką skalę, przyczyniając się tą drogą do ulżenia cierpień ofiar mrozu.

Herbaciarnie w komisarjatach miejskich.

Lwów, 11. lutego.

—) Wobec panujących mrozów zastępca komisarza Rządu Frankowski zarządził, by od dnia dzisiejszego tj. 11 bm. **wydawano bezpłatnie we wszystkich dzielnicach miasta gorącą herbatę z cukrem.**

Na razie urządzono następujące herbaciarnie:

W dzielnicy I. w komisarjacie dzielnicowym przy ul. św. Żofji, a gdy zajdzie potrzeba urządzenia większej ilości lokali, w komisarjacie będzie wystawiona tablica z ich adresami.

W dzielnicy II. w Zakładzie Braci Albertynów i w Ochronce miejskiej przy ul. Bema l. 3.

W dzielnicy III. przy ulicy Zamarstynowskiej 30 i w Łazienkach ludowych przy ul. Zamarstynowskiej 48.

W dzielnicy IV. na razie w komisarjacie, ul. Łyczakowska 101.

W dzielnicy V. na pl. Strzeleckim, obok Stacji Ratunkowej.

W dzielnicy VI na razie w komisarjacie, ul. Nowy Świat.

Zarząd miasta postanowił wydawać **herbatę w lokalach zamkniętych, aby biedna ludność mogła się przy tej sposobności ogrzać. Temu celowi nie odpowiadałyby projektowane przez niektóre koła kuchnie polowe.**

Pociągi osobowe w Małopolsce chwilowo wstrzymane.

TRANSPORT WĘGLA PRZEZNACZONY DLA LWOWA UGRZĄZŁ POD PRZEMYŚLEM.

Lwów 11. lutego.

Dyrekcja kolei państwowych we **Lwowie komunikuje:**

Od dnia dzisiejszego do dnia 13. bm. włącznie wstrzymuje się ruch pociągów pasażerskich na następujących linjach:

Lwów—Rzeszów pociągi Nr. 19 20. 29. 30. 31. 32. 901. 902. Rozwadów—Przeworsk: Nr. 901. 902. 3511 3512. Lwów—Tarnopol: 211. 215 Lwów—Krasne—Radziwiłłów: 231 232. Jarosław—Rawa Ruska: 1112 1413. Rawa Ruska—Sokal: 1421 1422. 1423. 1424. Lwów—Rawa Ruska: 2211. 2214. Lwów—Jaworów: 2653. 2654. Nowy Zagórz—Sambor: 1311. 1312. Sambor — Drohobycz: 1211. 1212. Przemyśl—Chyrów: 2011 2012. Nowy Zagórz—Łupków: 3211 3212. Lwów—Sambor: 2115. 2112 Lwów—Ławoczne: 1713. 1711 Lwów—Podhajce: 1613. 1614. 1660 Lwów—Stojanów: 2313. 2314. Sapieżanka — Sokal — Włodzimierz: 2111. 2151. 2153. 2112. Tarnopol—Zbaraż—Łanowce: 2753. 2889. 2881 2751.

Z dniem dzisiejszym aż do odwołania **wstrzymuje się ruch pociągów pasażerskich na linji Drohobycz-Truskawiec Zdrój**

WĘGIEL DLA LWOWA UGRZĄZŁ POD PRZEMYŚLEM.

Lwów, 11. lutego

Jak się dowiadujemy z kierownictwa Miejskich Zakładów Aprowizacyjnych, **większy transport węgla dla Lwowa,** który jest w drodze, **ugrzązł chwilowo w zaspach śnieżnych pod Przemyślem.** Nad usunięciem zasp **pracują brygady robotnicze i wojsko,** wobec czego **przybycia transportu oczekiwać należy w ciągu poniedziałku, lub najpóźniej wtorku.**

LINJE TELEFONICZNE PRZERWANE.

Centrala telefoniczna zamiejscowa we Lwowie posiadała dziś o godz. 21 połączenia tylko z następującemi miastami: **Jeden przewód z Warszawą, oraz po jednym przewodzie z Borysławiem i Stryjem. Poza tem wszystkie inne linje, nie wyłączając linji z Krakowem, przerwane.**

RUCH W DYR. STANISŁAWOWSKIEJ ZUPEŁNIE WSTRZYMANY.

Według komunikatu lwowskiej Dyrekcji kolejowej, **ogólny ruch kolejowy w obrębie stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej został wstrzymany na wszystkich linjach do jutra południa.**

PIM zapowiada niewielki wzrost temperatury.

Lwów, 11. lutego.

Według komunikatu meteorologicznego, ogłoszonego dziś o godz. 22-giej przez radjostację warszawską, panowała dziś w Polsce **pogoda naogół bezchmurna.** Jedynie na wybrzeżu Polesia, a częściowo **w Małopolsce wschodniej było większe zachmurzenie.** O godz. 19-tej zanotowano następującą temperaturę **Lwów — 30. Lublin — 27. Toruń — 25. Warszawa — 24. Pińsk — 12.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Na zachodzie, południ, zachodzie i częściowo wyjewództwach środkowych pogoda przy nieznacznem miejscowem zachmurzeniu. **W pozostałych dzielnicach Polski zachmurzenie średnie. Niewielki wzrost temperatury.** Wiatry północno-wschodnie.

—o—

Z ...

Triumf Norwegów w konkursie skoków.

(Od naszego korespondenta.)

Zakopane, 10. lutego.

W dniu dzisiejszym odbyła się ostatnia konkurencja tegorocznych **Mistrzostw F. I. S.,** a mianowicie **konkurs skoków na Krokwi.** Konkurs ten wypadł wprost imponująco. Wzięło w nim **udział 43 skoczków,** przyczem **sklasyfikowano 41.** — Bezapelacyjne zwycięstwo **odnieśli Norwegowie.**

Z zawodników Norwegji na pierwszy plan wybił się **Ruud,** który poszczycić się może **ustanowieniem nowego rekordu Krokwi,** wykonując poza konkursem **uznany skok, długości 71 i pół m.** Obok niego doskonałymi okazali się Johnson i Kleppen, oraz „świeżo upieczony" **mistrz Europy Viniarengan.**

Z pośród polskich zawodników najlepiej spisał się **Bronisław Czech,** który zajął **10-te miejsce,** mając przed sobą z zawodników środkowo-europejskich jedynie dwóch Niemców, pozostawiając zato za sobą szereg renomowanych zawodników. Niedopisało natomiast szczęście **Rozmusowi,** który skakał **poniżej swej formy,** a mając jeden skok z upadkiem, zadowolić się musiał **zajęciem 37 miejsca.**

Najdłuższy skok z pośród Polaków wykonał **poza konkursem Gąsienica - Sieczka,** który skokiem 63 **m. ustanowił nowy rekord Polski.**

Zawody odbyły się przy mroźnej i słonecznej pogodzie, w obecności wielotysięcznych tłumów publiczności.

Wyniki techniczne konkursu skoków są następujące:

Ruud (Norwegja) nota 227.2, skoki 57 i 55; 2) Johansen (Norwegja) 225.2. skoki 56 i 56: 3) Kleppen (Norwegja) 223.8, skoki 54 i 58.5: 4) Kratzer (Niemcy 222. skoki 53 i 56: 5) Finjarengen (Norwegja) 220. skoki 55 i 55.5: 10) **Czech Bronisław (Polska) 208.7, skoki 50 i 53.5;** 17) Zukier 202.1, skoki 53 i 51.5: 23) Mietelski 185.3, skoki 42 i 49: 25) Szostak Karol 183.2, skoki 47 i 46: 27) Krzeptowski Andrzej I. 177.6, skoki 42 i 41: 29) Rajski 171.9, skoki 43 i 42: 34) Zytkowicz 159.7, skoki 39 i 38: 37) Rozmus Aleksander 122.8, skoki 48 z upadkiem i 49.

Poza konkursem Bronisław Czech i Franciszek Zukier wykonali skoki po 60 m., Sieczka Gąsienica ustanowił nowy rekord polski skokiem 63 m., a Ruud ustanowił nowy rekord skoczni na Krokwi uzyskany skokiem 71.5 m. Zaznaczyć należy, że przy skokach w konkursie rozbieg był **ograniczony przez sędziów 80 m., a przy skokach poza konkursem** zawodnicy korzystali **z całego rozbiegu tj. 95 m.**

Mistrzostwa polskie w łyżwiarstwie.

Warszawa, 11 lutego.

W sobotę rozpoczęły się **łyżwiarskie zawody o mistrz. Polski w jeździe szybkiej.** Odbyły się jedynie biegi na 500 m. i 5000 m. Wyniki osiągnięto następujące: **Bieg 500 m.: 1) Majer 54.1 sek.;** 2) Kalwarczyk 55.2 sek.; 3) Dolej: 4) Kuchar. **Bieg 5000 m.: 1) Kalwarczyk 10:54.3;** 2) Majewski: 3) Dębowski: 4) Dolej: 5) Kuchar. Pozostałe konkurencje odbędą się **w niedzielę, dnia 17. lutego.**

Oszukańczy doktor tureckiej filozofji i pseudo-redaktor

NABIERAŁ NAIWNYCH NA PASZPORTY AMERYKAŃSKIE ORAZ NA POŻYCZKI ROLNICZE.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl w lutym.

(M) Niejaki Mojżesz Baruch Buchon, bez stałego miejsca mieszkania, żonaty, pochodzący z Sieniawy, przedstawiał się długi czas jako doktor filozofji i naczelny redaktor nieistniejącej gazety „Trybuna", przyczem zazwyczaj wtrącał, że jest właścicielem znacznego majątku i ma wpływowe koneksje w urzędach i bankach.

Doktorat filozofji miał Buchen uzyskać na jakimś uniwersytecie Turcji, co oczywiście było wierutnem kłamstwem, wymyślonem w celu łatwiejszego żerowania na głupocie ludzkiej. Naiwnym bowiem wmawiał Buchen, że może im ułatwić **uzyskanie paszportów zagranicznych na wyjazd do Ameryki.** Innych znów zapewniał, że potrafi się wystarać dla nich o **pożyczki w Państwowym Banku Rolnym** i pod pretekstem tem skuteczniejszego pośredniczenia w tych sprawach, **wyłudzał od swych ofiar rozmaite kwoty.**

Buchen grasował w Sieniawie, w Majdanie sieniawskim, w Dobromilu, w Przemyślu, oraz po wsiach.

Kiedy jednak klijenci nie mogli się **doczekać załatwienia swoich spraw paszportowych,** względnie pożyczkowych, a Buchen odwlekał ostateczną odpowiedź, zasłaniając się rozmaitemi urojonemi przeszkodami, skierownao przeciw **Buchenowi sprawę do Prokuratorji Państwa.** Śledztwo zostało wdrożone, a w następstwie tego stanu rzeczy, został nad Buchenem zawieszony areszt śledczy.

Stawał on przed tut. Sądem okręgowym w Przemyślu jako Trybunałem orzekającym, **oskarżony o zbrodnię oszustwa.**

Rozprawa została jednak odroczona celem uzupełnienia śledztwa na podstawie wniosków, przedstawionych przez obronę.

Buchen w czasie ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu **ofiarował swoje usługi rozmaitym stronnictwom politycznym.** Nie miał jednak szczęścia i nie wzbudzał zaufania, mimo, że przedstawiał bardzo szeroko swoje plany akcji propagandystycznej. To też nie przeprowadził wprawdzie żadnego kandydata, ale dostał się — za kratki.

Podpisanie protokołu moskiewskiego

jest zwycięstwem koncepcji polskiej.

OCENA PRASY SOWIECKIEJ.

Moskwa, w lutym.

Oceniając wspólne podpisanie protokołu moskiewskiego przez posłów Polski i Rumunji oraz Łotwy i Estonji, prasa sowjecka podkreśla, że pod tym względem

zwyciężyła koncepcja Polski,

która od samego początku domagała się udziału w tym akcie wszystkich państw bezpośrednio sąsiadujących z Sowietami. Zarazem zaznaczają dzienniki moskiewskie, że bynajmniej nie należy uważać zgody rządu sowieckiego co do wspólnego podpisania protokołu jako rezygnację Sowietów z dotychczasowego negatywnego stanowiska wobec kwestji sojuszu państw bałtyckich pod egidą Polski. Równocześnie w prasie sowieckiej zamilkły głosy na temat rzekomej agresywności Polski wobec Sowietów, a natomiast podkreśla się, że w najbliższej przyszłości należy oczekiwać dalszego rozwoju sąsiedzkich stosunków między Polską a Sowietami nietylko pod względem politycznym, lecz również w dziedzinie gospodarczej.

Katastrofa samochodowa na pl. Marjackim.

LEKARZ MIEJSKI DR. KASPAREK ZOSTAŁ RANNY.

Lwów, 11. lutego.

(—). W sobotę, późnym wieczorem, około godz. 22.30 wydarzyła się u wylotu ulic Akademickiej i pl. Marjackiego katastrofa automobilowa, która na szczęście nie przybrała **tragicznych rozmiarów.** Oto jadący dorożką automobilową **nr. 9049** szofer Stanisław Kondiak **najechał na pl. Marjackim na autodorożkę** nr. 8.65, wyjeżdżającą z ul. Akademickiej. Dorożką tą jechał **lekarz miejski dr. Kasparek.** Nastąpiło zderzenie, **oba wozy uległy uszkodzeniu, a pasażer dr. Kasparek, doznał kontuzji.**

Pierwszej pomocy ofierze wypadku udzielił lekarz **Pogotowia ratunkowego,** który następnie rannego kolegę odwiózł do domu. Dochodzenia prowadzi policja.

Gmina przemyska nie zaciągnie pożyczki zagranicznej na cele inwestycyjne.

KREDYTU UDZIELI JEJ KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w lutym.

(M) Na odbytem onegdaj posiedzeniu przemyska rada miejska postanowiła **nie skorzystać z oferty pożyczkowej konsorcjum zagranicznego,** gdyż warunki tej transakcji byłyby zdaniem ref. Dr. Reichmana, bardzo uciążliwe.

W toku ożywionej dyskusji podniósł r. Schatzker możliwość zaciągnięcia przez gminę **pożyczki w komunalnej Kasie oszczędności,** która w myśl statutu może zarządowi miasta użyczyć kredytu w wysokości **jednej dziesiątej posiadanych składek.**

Propozycja ta spotkała się z uznaniem plenum.

Wczoraj trzykrotnie alarmowano straż pożarną.

ALARM Z UL. RZEŹNICKIEJ BYŁ FAŁSZYWY.

Lwów 11. lutego.

(—) Wczoraj znowu straż pożarna **kilkakrotnie interweniowała.** O godz. 11 przedpoł. w realności **przy ul. Bernsteina 5, zapalił się worek** ze słomą, którym było zatkane okno piwniczne. **Płonący worek wpadł do piwnicy** i tam zajęła się słoma i śmiecie. Przybyła **straż pożarna** ogień ugasiła.

W dwie godziny później wyjechała straż pożarna **na ul. Ormiańską 6,** gdzie w hotelu „Ziemiańskim z powodu wadliwej budowy komina zajęła się ścianka pruska. Straż po wyrąbaniu kilku metrów kwadratowych, ogień zlikwidowała.

Po raz trzeci wezwano o godz. 7 wieczorem straż pożarną **na ul. Rzeźnicką 14,** gdzie w fabryce wody sodowej, przy rozgrzewaniu rur wodociągowych powstała gęsta para. Właścicielka sądząc, że **powstał pożar, zaalarmowała straż.** Okazało się oczywiście, że alarm był fałszywy.

KRONIKA

11 Lutego Poniedziałek Eugenjusza

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 11. bm. o godz. 7.30 w. „Jedna jedyna noc".

Wtorek, 12. luty o godz. 7.30 „Broadway".

*

Koncert Very Schwarc odroczony. Zapowiedziany na dzień dzisiejszy koncert Very Schwarc nie odbędzie się, gdyż artystka z powodu przerwanej komunikacji przyjechać nie mogła. Wieczór odbędzie się za kilka dni. **Bilety zakupione na dzień dzisiejszy zachowują ważność.**

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Tajny kurjer".
CHIMERA: „Robert i Bertrand"
FATAMORGANA: „Gehenna zdradzonego męża".
GRAŻYNA: „Człowiek z biczem".
CASINO: „Wiera Mircewa".
COLOSSEUM: „Strażacy".
KOPERNIK: „Miasto miljona poległych".
LEW: „Królowa Jazzbandu".
LUNA: „Katko omny pościg".
MARYSIEŃKA: „Miasto miljona poległych".
OAZA: „Błękitne noce".
PALACE: „Serce nie sługa".
PAN: „Ulubienica Wiednia".
PASAŻ: Pat i Patachon jako „Strażnicy ciotv".
PROMIEŃ: „Noc miłości".
UCIECHA: „Brudne Pieniądze".

Z powodu niefunkcjonowania telefonów międzymiastowych, otrzymaliśmy tylko część depesz własnych.

Wojewoda lwowski z powodu ważnych konferencji nie będzie w dniu dzisiejszym tj. 11 lutego przyjmować interesentów. Następny dzień przyjęć przypada w piątek, dnia 15 lutego.

„Pożegnanie Karnawału" połączone z tradycyjnym śledziem urządza Drużyna sportowa „Sokoła II." dnia 12. lutego br. o godz 21-szej w salach Tow. przy ul. Kętrzyńskiego l. 32

(—) **Ucieczka z powodu złej noty.** Wiktor Knobloch, konduktor kolejowy zamieszkały Traugutta 5, doniósł policji, że syn jego 17-letni Bronisław ucz. IV kl. gimn., uczęszczający do szkoły w Sanoku, po otrzymaniu złej noty, zbiegł w niewiadomym kierunku.

(—) **Testament na ulicy.** Stanisław Dulyk, zdeponował wczoraj w komisarjacie policyjnym znaleziony na ulicy testament sporządzony przez notarjusza w Dubnie na rzecz Aleksandra Komalowkiego.

(—) **Aresztowanie złodzieja.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Karola Guczka, za kradzież garderoby wartości 115 zł. na szkodę swego sublokatora Piotra Augustyniaka.

(—) **Lwowski złodziej dolarówek ujęty w Krakowie.** Poszukiwany przez Wydział śledczy Michał Śmietana za kradzież dolarówek na szkodę Izraela Schorra został ujęty na dworcu w Krakowie

(—) **Oszuści w aresztach.** Wydział śledczy oddał wczoraj do aresztów Herscha Rosenberga oraz braci Mojżesza, Dawida i Jakóba Wohlkinów za oszustwo.

Zwycięstwo rządu francuskiego w sprawie Alzacji.

461 DEPUTOWANYCH PRZECIW 17 — STANĘŁO ZA POINCAREM

Paryż 10 lutego. (Tel. G. P.) Havas stwierdza, że **w głosowaniu nad porządkiem dziennym w sprawie Alzacji,** zaakceptowanym przez rząd za przyjęciem jego wypowiedziało się 461 deputowanych, przeciwko — 17. **Socjaliści powstrzymali się od głosowania. Czterej posłowie alzaccy głosowali przeciw przyjęciu.**

Prasa podkreśla patrjotyczne stanowisko Herriota, wyrażając przekonanie, że wynik debaty tej przyniesie dla Alzacji poważne konsekwencje

W krainie tysiąca świątyń.

W EGZOTYCZNYM NEAPOLU. — PROMIENNY MANYUSRI. — WIĘCEJ ŚWIĄTYŃ NIŻ DOMÓW. — RYSUNKI MITOLOGICZNE. — NISZCZĄCY WPŁYW „KULTURY EUROPEJSKIEJ".

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Patan, w lutym.

Pośród niegościnnego gniazda Himalajów leży **zielona kotlina**, której grunt, uprawiany przez pilny lud dwa razy w roku, **niesie plon obfity**. Niegdyś dolina była jeziorem — legenda i wiedza zgodnie tak twierdzą — aż z Chin zjawił się promienny bohater **Manyusri**, opiekuńczy Bóg **Neapolu**. Postawił nogę na pagórku **Svayambunath**, który dotąd wznosi się nad doliną — **zgniótł smoka**, panującego nad jeziorem i roztrzaskał mieczem **okoliczne skały**, a przez powstały wąwóz **wyciekły obfite wody jeziora**. Dolina stała się kolebką kraju, do którego należą szerokie okolice górskie i liczne szczepy górskie **dzisiejszego królestwa Nepalu**.

W czasach przedchrześcijańskich miał odwiedzić dolinę twórca najbardziej rozprzestrzenionej religji świata, Gautama Budda. Za nim przybył wielki cesarz i święty **Nszoka**, o którego pobycie mówią liczne pomniki. Historja Nepalu jest **bardzo bogata i różnorodna**. Obecni władcy tego kraju posiadają **znaczną siłę wojskową**, która umożliwia im nie tylko zespolenie Nepalu, ale również i skuteczny opór przeciwko **władzy angielskiej**.

Mimo wojowniczego usposobienia ludności miejscowej całe życie jej koncentruje się około łagodnych religij **hinduizmu i buddyzmu**. Bogactwo świątyń w Nepalu stało się przysłowiowe. Mówią nawet paradoksalnie, że w tym pobożnym kraju jest **więcej świątyń, niż domów mieszkalnych** — co oczywista jest przesadą, daje jednak wyobrażenie o znacznej ilości istniejących tutaj domów bożych. Najczęstsza forma tych świątyń, to **forma chińskiej Pagody**. Wielkie zakrzywione dachy przypominają raczej Chiny niż Indje. Jako materjału budowlanego używa się **czerwonego piaskowca**, lecz wiele części budynków sporządza się **z drzewa pięknie rzeźbionego**. Obok tych typowych świątyń nepalskich istnieje również kilkanaście **indyjskich** co do struktury. Ważniejsze z nich wzniesiono z kamienia i ozdobiono bogatemi rzeźbami. Na drzwiach świątyń i pałaców widać często **przepiękne ozdoby z miedzi i mosiądzu**.

Wszędzie powtarzają się w niezliczonych odmianach **rysunki mitologiczne**, które rzeźbione na drzewie zdobią nawet okna i balkony mieszkań prywatnych. Na placach ulicznych i w podwórcach świątyń stoją bóstwa i bajeczne zwierzęta z kamienia lub metalu, wykonane **z bujną fantazją, a nieraz z humorem**. Ludzie zamożni każą się odtwarzać **w postawie, klęczącej przed bóstwami**. Każdy z trzech najwybitniejszych króli miejscowych zbudował na publicznym placu w Patanie, Mbatgaonie i Katmandu swój pomnik, który jest bardzo ciekawy. Mianowicie stosunkowo niewielki posąg władcy znajduje się na bardzo wysokiej drewnianej kolumnie...

Duszą całego życia jest tutaj **religja**. Biada księciu, który nie zważa na **zasady religijne, sprawy kultu i na kapłanów**. Także dzisiejszy władca bardzo się z temi rzeczami liczy. Gdy w mowie publicznej wygłoszonej przed zgromadzonym ludem oświadczył, że niewolnictwo musi być w kraju zniesione, usiłował przedewszystkiem wieloma cytatami udowodnić, że jego żądanie opiera się na **interpretacji pism świętych**.

Obecne religijne stosunki Nepalu **są bardzo ciekawe**. Gdy buddyzm obecnie prawie zupełnie zniknął z Indyj przednich swej pierwotnej kolebki — utrzymał się jeszcze w Nepalu. Obok niego krzewi się znacznie hinduizm lub bramanizm. Cała armja bogów, demonów i istot bajecznych zamieniła nirwanę Buddy na **pełne fantazji niebo**. Podobnie jak w Tybecie zmieszały się **rozmaite zabobony i wierzenia ludowe** z czystą istotą wiary.

Mieszkańcy Nepalu są zasadniczo bardziej męscy, przedsiębiorczy i energiczni, niż **marzycielscy Indowie**. Zwłaszcza Nevari główni mieszkańcy Małego Nepalu, to lud **dzielny, wesoły i pracowity**. Niestety dociera tutaj powoli **„kultura europejska"** w swych najgorszych formach — wywierając wpływ **destrukcyjny i niszczący...**

L. R.

Zmiany w ustawie o kwalifikacjach

zawodowych nauczycieli szkół średnich.

SZEREG NOWYCH I WAŻNYCH ZARZĄDZEŃ.

Lwów, 10. lutego.

(th) W Dzienniku Urzędowym Rzp. P. Nr. 7 z dnia 31. stycznia 1929 pod poz. 59 jest **ogłoszona nowe a** do ustawy z dnia 26. września 1922 r. względnie z dnia 16. lipca 1924 r. o **kwalifikacjach zawodowych** do nauczania w szkołach średnich ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich (Dz. U. R. P. Nr. 92 poz. 8.4).

Zmiany wprowadzone tą nowelą, która obowiązuje od dnia ogłoszenia, są następujące: a) termin ubiegania się o uznanie kwalifikacyj zawodowych względnie wydanie dyplomu nauczycielskiego, ustalony w art. 10 wyżej powołanej ustawy na **1. lipca 1925 r. i 31. stycznia 1927 r.**, przedłuża nowela do **1. lipca 1929 roku;** b) termin składania państw. egzaminów uproszczonych, przewidzianych w art. 7 tej ustawy, który upływał z końcem roku szkolnego 1928/29, przesuwa nowela do **końca roku szkolnego 1930/31**, wreszcie c) nauczycielom, podpadającym pod postanowienia art. 12 ustawy z dnia 26. września 1922 względnie z dnia 16. lipca 1924 o kwalifikacjach zawodowych, tj. tym, którzy nauczali w szkołach średnich ogólno-kształcących lub seminarjach nauczycielskich przed 1. stycznia 1923 r., przyznaje dotycząca nowela prawo nauczania w tych zakładach naukowych do końca roku szkolnego 1930/31 **bez osobnego w tym celu zezwolenia na nauczanie.** Terminy powyższe są terminami prekluzyjnemi.

Zaznaczyć należy, iż omówiona nowela, poza zmianami podanemi pod a) i b) w niczem nie zmienia tych przepisów ustawowych, które określają warunki uznania kwalifikacyj zawodowych względnie wydania dyplomu nauczycielskiego oraz przypuszczenia do państw. egzaminu uproszczonego.

To nie nasz Tomasz!

TRAGIKOMICZNE QUI PRO QUO. — PIEKARZ CZY WOŹNY SĄDOWY. — WŁADEK MIAŁ NOS BARDZIEJ NA ŚPICZASTO. — WSPÓLNY SEREK.

Belgrad, w lutym.

Cały Belgrad bawi się obecnie następującym wypadkiem, który mimo swego makabrycznego charakteru nie pozbawiony jest szczerego komizmu. W miejskim szpitalu zmarło jednocześnie 2 pacjentów: 43-letni piekarz i 50-letni woźny z miejskiej dyrekcji wodociągów.

Rodzina zmarłego piekarza, zabrała swego spoczywającego już w trumnie nieboszczyka do domu, aby go tam, w myśl serbskiego obyczaju, gruntownie opłakać i obięczyć przed złożeniem go w mogile na wieczny odpoczynek. Przez całą więc noc krewni i przyjaciele wylewali łzy u trumny zmarłego.

Ale nazajutrz rano zgłosił się syn zmarłego jednocześnie w szpitalu woźnego i oświadczył: „To nie jest wasz nieboszczyk, to jest nasz nieboszczyk, mój rodzony ojciec!" A po tem oświadczeniu zażądał stanowczo zamiany zwłok. Tamci jednak odrzucili tę propozycję z oburzeniem i syn woźnego, ulegając ich liczebnej przewadze, odszedł z kwitkiem.

Wprost od trumny domniemanego piekarza pobiegł on do szpitalnej kaplicy, gdzie zgromadziła się pozostała jego rodzina. Wiadomość o odmowie wzburzyła wszystkich.

— To nie jest nasz Tomasz! — odzywały się pełne oburzenia krzyki. — Nie powarjowaliśmy przecież. Tomasz był tłusty i wielki chłop, a nie taki sucharek!

Podnieceni do najwyższego stopnia, pobiegli wszyscy razem do domu piekarza i tam po długich prośbach i groźbach wymusili wreszcie zgodę.

— Niech was gęś kopnie! Dawajcie tamtego, chociaż jesteśmy przekonani, że to jest nasz ukochany trup! Znamy przecież naszego Władka!

Ale na tem sprawa jeszcze nie została załatwiona. Ponieważ rodzina woźnego nie dostarczyła zwłok jego na umówioną godzinę, krewni piekarza wpakowali trumnę na karawan i pędzili z nią na cmentarz. Po drodze jednak tamci zatrzymali kondukt żałobny.

— Jak możecie grzebać naszego nieboszczyka? Jakie macie na to prawo!

Kłótnia omal nie zamieniła się w bijatykę. Wreszcie oba zwaśnione rody udały się do kaplicy, gdzie leżał zmarły woźny i tam po raz pierwszy członkowie rodziny piekarza ulegli zawahaniu:

— Djabli wiedzą, może rzeczywiście to jest nasz ukochany Władek! Kubek w kubek podobny, ino że ma nos bardziej na śpiczasto!

— Maja recht, to jest Władek! Władek jak żywy!

Wreszcie po tej ostatecznej konfrontacji zwłoki zostały zamienione i obie rodziny po jednoczesnych 2 pogrzebach w czułej zgodzie udały się na wspólny serek.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

Oryginalny sposób zarobku.

MORDERSTWO POSTERUNKOWEGO. — NAGRODA 1000 ZŁ. — BEZPODSTAWNE OSKARŻENIE. — CHCIAŁA ZAROBIĆ I RÓWNOCZEŚNIE ZEMŚCIĆ SIĘ NA PRZYJACIÓŁCE.

Łódź, w lutym.

(p) Onegdaj miało miejsce w Łodzi krwawe morderstwo dokonane na **posterunkowym Kopanie**. Post. Kopań zauważył w nocy kilku podejrzanych osobników i chciał ich zatrzymać. Opryszki oddali do niego kilka strzałów i skryli się w ciemnościach nocnych. Ciężko rannego posterunkowego przewieziono do szpitala, gdzie po upływie kilku dni **wyzionął ducha**. Zarządzony za opryszkami pościg nie dał żadnego rezultatu.

Policja wyznaczyła nagrodę w wysokości 1000 zł. za wskazanie sprawców napadu. Gdy rozlepiono na mieście obwieszczenia o wyznaczonej nagrodzie, zwróciła się do łódzkiego urzędu śledczego niejaka **Leokadja Dzięgielówna** i oświadczyła, że wskaże zabójców Kopania, o ile otrzyma 1000 zł.

Dzięgielówna przesłuchana podała nazwisko jednego z rzekomych zabójców **Stefana Łęckiego**, którego natychmiast aresztowano. Łęcki jednak kategorycznie zaprzeczył, by brał jakikolwiek udział w napadzie na posterunkowego. Zdołał on wykazać **swe alibi**, to też policja doszła do wniosku, że oskarżenie Dzięgielówny było zupełnie bezpodstawne i Łęckiego **wypuszczono z więzienia**. Przesłuchana po raz wtóry Dzięgielówna przyznała się wreszcie, iż bezpodstawnie oskarżyła Łęckiego, a uczyniła to dlatego, ponieważ znajdując się w ciężkich warunkach materjalnych chciała poprostu w **oryginalny sposób zarobić 1000 zł.**, tem bardziej, że chciała się równocześnie zemścić na niejakiej **Kosmalównie**, która była narzeczoną Łęckiego. Dzięgielównę pociągnięto do odpowiedzialności karnej za wprowadzenie w błąd władzy przez złożenie fałszywego zeznania.

Córka „Świętego djabła" w Pradze.

MARJA GRIGORJEWNA RASPUTIN. — DAWNE WSPOMNIENIA. — NA DESKACH TEATRU ALCHAMBRA.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

Praga, w lutym.

Do Pragi zawitała na gościnne występy **Marja Gregorjewna Rasputin,** córka zamordowanego w czasie wojny „Świętego djabła" carskiej Rosji. — Oczekiwana na dworcu przez **wielką ilość ciekawych,** udzieliła cisnącym się do niej dziennikarzom krótkiego interwiewu.

Marja Rasputin jest kobietą nie piękną, lecz za to nadzwyczaj interesującą. Słodki uśmiech, który — gdy mówi — nie schodzi jej z ust, czyni ją przy tem **bardzo sympatyczną,** zaś białe, zdrowe zęby, wielkie oczy i krzaczaste, choć cienkie brwi dobitnie wskazują na podobieństwo do ojca. Mówi swobodnie, naturalnie, lecz gdy rozmowa obraca się około Jussupowa, staje się żywą. O dworze carskim wspomina mało. — „Po śmierci ojca mogłam tylko dwa razy w tygodniu odwiedzać rodzinę carską" — mówi głosem pokrzywdzonej, za to z wielkiem ożywieniem kreśli obrazy z własnego życia.

...Zaraz po wybuchu rewolucji uciekła wraz z zaślubionym **oficerem Sołowjewem,** przez Syberję i Japonję do Paryża, gdzie małżonek **pracą biurową** zapewnił jej byt na emigracji... Przed trzema laty **zmarł Sołowjew** i Marja Rasputin znalazła się, jako matka dwojga dzieci **bez środków do życia.** „Przez krótki czas — opowiada miła interlokutorka — przebijałam się przez życie, jako **urzędniczka prywatna,** lecz ukryte we mnie zdolności skierowały me kroki na inne tory i przez biedę **stałam się tancerką"...** W tymże czasie — ciągnie dalej Gregorjewna — wyszła z druku książka Jussupowa:

„Jak zabiłem Rasputina".

Książka ta wzbudziła we mnie myśl wytoczenia procesu zabójcom mego ojca, by w ten sposób zapewnić sobie i dzieciom przyszłość"...

Feliks Feliksowicz Jussupow, niegdyś jeden z najbogatszych ludzi w Rosji, jeszcze przed wybuchem rewolucji wielką część swego majątku ulokował **za granicą,** zaś drugi zabójca, Dymitr Pawłowicz, były wielki książę i siostrzeniec cara poślubił w międzyczasie **dziedziczkę dolarową** i jest obecnie jednym z wielkich miljonerów w Ameryce. — To też żąda Marja Rasputin, zastąpiona przez asa palestry paryskiej dr. **Maurice Garcon,** dość znacznego odszkodowania — bo okrągłą sumę **25 miljonów franków...** Jussupow — jak zapewnia nas Gregorjewna — chce się pogodzić i nawet zdeponował w tym celu dla niej większą sumę, którą zużyła dla **stworzenia kabaretu,** z którym właśnie — w przejeździe do Paryża — występuje w Pradze.

Na zapytanie dziennikarzy, co sądzi o owej kobiecie, która się uważa za córkę byłego cara Wszechrosji, oświadczyła: „Ja znałam córkę cara, jak moją siostrę, ale ta **kobieta jest oszustką...** Widziałam jej fotografję — to jest oszustka".

*

Na deskach teatru „Alchambra" występuje Marja Rasputin w ramach doskonałego zespołu, który dzikim rytmem orgjestycznych tańców rosyjskich **porywa mimowoli widza.** Jej solowe występy nie stoją na wyżynie sztuki choreograficznej, lecz za to jej nazwisko jest dostateczną reklamą, by zdobyć ogromne sukcesy kasowe.

S. L.

Wyrozumiała służba wywiadowcza.

ZAKAZANE OWOCE. — SIŁA POKUSY. — RĘKA OPATRZNOŚCI. — PRZYPADKOWI I ZAWODOWCY. — POKOJ WSTYDU I ROZPACZY.

Lwów, 11. lutego.

Kto widział kiedykolwiek za granicą wielki t. zw. **Warenhaus** czyli dom towarów, gdzie nabyć można bez wyjątku wszystko, począwszy od **wykałaczki,** a kończąc na **luksusowej limuzynie,** tego uderzyć musiała myśl: w jaki sposób te istne góry i stosy porozrzucanych na stołach, porozwieszanych i luźno stojących towarów chronione są przed kradzieżą?

Zdawałoby się, że ta niezliczona masa rozmaitych jedwabi, materji, wełn, zabawek, galanterji i t. p., leży zupełnie bez kontroli i wystarczy sięgnąć po którąkolwiek z upatrzonych sztuk, by **bez żadnej przeszkody nią zawładnąć.**

Że tak nie jest, wie o tem dobrze zawodowy złodziej i każdy t. zw. szopenfeldziarz, czyli specjalista od kradzieży sklepowych, zdaje sobie doskonale sprawę z tego, jak trudno właśnie zeskamotować cośkolwiek z tego, co tak ponętnie pcha się samo do ręki.

Na najwyższym piętrze każdego takiego gigantycznego magazynu znajduje się przedewszystkiem **obserwacyjne biuro,** gdzie przez niezliczone specjalne aparaty wyszkolony do tego personal obserwuje ruch klijenteli. Bliezności cały sztab **specjalnych nadzorczyń,** i są one jakgdyby ręką opatrzności, ostrzegającą przed grzeszną pokusą. Oto dama jakaś zatrzymała się obok stołu, na którym piętrzą się wysprzedawane po zniżonej cenie koronki. Sypią się one z olbrzymiego rogu obfitości, kipią jak biel piany morskiej, hypnotyzują wprost swoją mnogością i niebywale niską ceną... Dzisiaj ostatni dzień tego bajecznego taniego kupna, jutro cena tych cudów będzie podwyższona... Dama wydała już wszystko na inne zakupy. Nikt tego nie pilnuje. Nieszczęsna jak urzeczona wyciąga rękę, by zawładnąć wymarzoną sztuczką walansjenki... I nagle słyszy za sobą **dyskretny i uprzejmy głos:**

— Czy szanowna pani już wybrała? Czy można służyć kwitem do kasy?

— Nie... Dziękuję.

— W takim razie może jutro, jutro nie podniesiemy jeszcze ceny...

Magazynowi bowiem **nie zależy na ujęciu tej przygodnej złodziejki,** rozumie on psychologję swych klijentek, a zresztą pragnie za wszelką cenę uniknąć skandalu.

W ten sposób otrzymuje „ostrzeżenie" tysiące ludzi w tych wielkich magazynach i rzadko kiedy zdarza się, by jedna i ta sama osoba otrzymała je powtórnie.

Dla zawodowych złodziei, którzy mimo całą świadomość trudności swych zachodów na tym terenie, przy traliają się dość często, **utrzymywani są specjalni detektywi i detektywki.** Tych nie można odróżnić od zwykłych klijentów magazynu; kręcą się oni po rozmaitych oddziałach, oglądają towary pod pozorem kupna, nie spuszczając bacznego i fachowo wyszkolonego wzroku z tego, co się dzieje naokoło.

Przypadkowy złodziej, schwytany in flagranti, przyprowadzony jest **dyskretnie do biura,** gdzie podpisuje rodzaj protokołu, poczem zostaje wypuszczony z ostrzeżeniem jednak, że o ile coś podobnego się powtórzy, wówczas już pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Z przeprowadzonej dotychczas statystyki wynika, że stosunek przypadkowych złodziei płci męskiej ma się do kobiet, które okazja pcha do tego przestępstwa, **jak 1:10.** To też często pokój biura przeznaczony na likwidowanie podobnych spraw jest świadkiem histerycznych spazmów, płaczu i omdleń.

Kelner -- filozof.

POTĘGA PRZYZWYCZAJENIA. — MIMO OLBRZYMIEGO MAJĄTKU NIECHCE PORZUCIĆ SWEGO ZAWODU.

Paryż, w lutym.

(=) O ciekawym filozofie w skórze kelnera opowiada paryski „Quotidien". Jest to człowiek 50 letni, a skromny swój zawód sprawuje w Bordeaux. Prowadził on życie umiarkowane i spokojne.

W grudniu zmarł brat tego kelnera, zamieszkały od 20 lat w Ameryce. Pozostawił kelnerowi **olbrzymi majątek,** wynoszący przeszło **miljon dolarów.** Ta znaczna fortuna nie wywarła na kelnerze najmniejszego wpływu. Nie opuścił bowiem wcale posady, lecz ze **zwykłą skrupulatnością** podaje gościom kawę i herbatę.

Pewnemu dziennikarzowi oświadczył, że tak się przyzwyczaił do dotychczasowego trybu życia i tak się w nim czuje dobrze, że nie ma bynajmniej zamiaru porzucać swego skromnego zawodu. Z olbrzymiego majątku skorzysta dopiero w starości, aby móc swobodnie odpoczywać po trudach życia. Jak długo jednak może, chce pracować, a ponieważ dotychczasowa praca najlepiej mu odpowiada, **pragnie i nadal pozostać.**

Złodziej wymordował własną rodzinę

PRZEJMUJĄCY GROZĄ WIDOK ZBRODNI MIELI PASAŻEROWIE AUTOBUSU POD RADOMIEM. — PO RZEZI ZBRODNIARZ UCIEKŁ.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w lutym.

Pasażerowie autobusu, jadącego z Radomia do Skaryszewa, byli świadkami okropnej sceny.

Obok szosy **uciekało dwoje staruszków,** a za nimi gonił **z zakrwawioną siekierą młody wieśniak.** W pewnym momencie dogonił uciekających, **jednem uderzeniem rozpłatał głowę kobiecie, poczem dopadł starca, zadał mu kilka śmiertelnych ciosów** i rzucił się do ucieczki. Pomoc okazana staruszkom przez pasażerów autobusu okazała się daremna.

Tymczasem morderca, notoryczny przestępca, **Jan Jasiński,** zabiwszy oboje teściów, pobiegł do mieszkania **swego szwagra,** a zastawszy go leżącego w łóżku, **zamordował kilkoma ciosami siekiery.**

Po dokonaniu tego nowego mordu, udał się do swej chaty i **przebił widłami własną żonę oraz paromiesięczne dziecko, poczem podpalił chałupę i zbiegł.**

Pościg za ohydnym zbrodniarzem nie dał dotąd rezultatu. Jasiński był już **17 razy karany sądownie za kradzieże, bijatyki i rabunki.**

Fryzjer, specjalista od paszportów.

Lwów, 11. lutego.

(—) Władze policyjne wczoraj wieczorem po raz wtóry aresztowały fryzjera Zygmunta Gellesa, zam. Kazimierzowska 28, **za oszustwa paszportowe.** Gelles już po wypuszczeniu go z więzienia przed kilku tygodniami **ponownie wyłudził od kupca Józefa Hilla** (Bernsteina 4) 300 zł., za które obiecał mu wyrobić dwa paszporty do Austrji. Paszportów nie wyrobił, a pieniędzy nie chciał zwrócić, wobec czego poszkodowany doniósł policji.

Zniewolenie i rabunek.

Lwów, 11. lutego.

(—) Przedwczoraj o godz. 10 rano 18-letni Józef Matusz ze wsi Nadycze, pow. Żółkiew, napadł na drodze obok gminy Hrebenice na 15-letnią Katarzynę Żydalnicką i pod grozą rewolweru **zniewolił ją, a następnie skradł jej 5 zł. i kilogram masła.** Zwyrodniałego parobczaka aresztowano.

Mały fejleton.

STEFAN LEACOCK.

Radykalny sposób

Zdawałoby się, że na sztukmistrzów karcianych niema rady. Bo cóż może ich odciągnąć od pokazywania sprytnych sztuczek? A jednak — jest na nich sposób. Trzeba tylko postępować ściśle według niżej przytoczonej recepty.

Po odegranej partji wista sztukmistrz zwraca się zazwyczaj do swego partnera:

— Czy widział pan już sztuki z kartami? Zaraz panu pokażę coś niebywałego... Weź pan jedną kartę...

— Dziękuję... — trzeba odpowiedzieć — Karta jest mi niepotrzebna...

— Wiem! — zacznie się denerwować sztukmistrz — Ale weź pan jedną kartę. Wszystko jedno jaką, ja panu potem powiem, jaką pan wziął kartę!

— Poco to panu?...

— Odgadnę jaką pan wziął kartę, czy pan tego nie rozumie?... A więc weź pan kartę!

— Byle jaką?...

— Tak.

— Bez względu na kolor?..

— Tak.

— Może być figura?

— Tak... No weź pan już...

— Aha... W tej chwileczce.... Przypuśćmy, że biorę As—Pik.

— Na litość boską! Weź pan jakąś kartę z tej talji!...

— Ach, tak... Teraz rozumiem... Proszę mi dać karty... Już mam.

— Wyciągnął pan?

— Tak — trójkę karo... Czy pan wiedział o tem?...

— Psiakrew!... Poco mi pan mówi, jaką pan kartę wyciągnął?.. Pan mi wszystko psuje! Spróbuj pan jeszcze raz. Weź pan kartę!

— Dobrze, już mam...

— Włóż ją pan z powrotem. Tak dziękuję.

Sztukmistrz tasuje, tasuje, przekłada — triumfująco:

— Czy to ta karta?

— Nie wiem. Nie pamiętam...

— Nie pamięta pan?... Pan musi uważać i zapamiętać jaką kartę pan wybrał.

— Więc mogę jej się przyjrzeć?

— Oczywiście! No, weź pan już kartę!

— Już mam.

Sztukmistrz tasuje, tasuje —

— Co pan tam trzyma w ręku?...

— No, tę kartę, którą wybrałem...

— Na litość Boską! Nie włożył jej pan do talji?!... Słuchaj pan uważnie bierze — pan — kartę — ogląda — ją — pan — kładzie — pan — z — powrotem — i już. Rozumie pan?

— Tak, rozumiem. Tylko nie rozumiem, w jaki sposób pan ją może później odnaleźć. Pan jest pewnie djabelnie zręczny...

Sztukmistrz tasuje, tasuje, przekłada.

— Tu ją pan ma! Tę kartę pan wybrał, tak?...

Następuje decydująca chwila.

— Nie. To nie jest ta karta, którą wybrałem...

Jest to kłamstwo, ale Bóg ci ten grzech wybaczy.

Sztukmistrz wpada w wściekłość.

— To nie jest ta karta?! W tej chwileczce... Ale teraz uważaj pan, żeby pan się nie pomylił... Udaje mi się to za każdym razem... Pokazywałem tę sztuczkę ojcu, matce, wszystkim kto tylko do nas przychodził... Weź pan kartę...

Sztukmistrz tasuje, tasuje, przekłada —

— To jest pańska karta!

— Nie. Bardzo mi przykro, ale.. to nie jest ta karta, którą wybrałem. Ale może chciałby pan jeszcze raz spróbować?... Proszę bardzo... A może jest pan teraz troszkę zdenerwowany — ja rozumiem, to wyczerpuje... Może przejdziemy na werandę, pan troszkę ochłonie i jeszcze raz spróbujemy... Panu się już śpieszy do domu?... Szkoda. To musi być bardzo ciekawe... Szkoda, bardzo szkoda... Dobrze, innym razem spróbujemy... Dowidzenia panu!...

Innego sposobu niema.

Tłum. F. M.

Pamiątki po Kościuszce przeszły w obce ręce.

RODACY NIE MOGLI SIĘ ZDOBYĆ NA ICH ZAKUPIENIE.

Warszawa 10 lutego. (Tel. G. P.) Gromadzone od szeregu lat przez znanego kolekcjonera w Nowym Jorku dr. Aleksandra Kahanowicza pamiątki po Kościuszce zostały sprzedane w inne ręce. Cenne te zbiory przywoził w swoim czasie dr. Kahanowicz **do kraju, nie wzbudził jednak większego zainteresowania i nie znalazł nabywców ani w kraju, ani na emigracji.**

Siostra słynnego arcyksięcia Fryderyka

i arc. Karola Stefana z Żywca

BYŁA MATKĄ KRÓLA HISZPAŃSKIEGO ALFONSA XIII.

Lwów, 11. lutego.

(e). Jak doniosły depesze, niedawno zmarła na atak sercowy 70-letnia **królowa Marja Krystyna,** matka króla Alfonsa XIII.

Zmarła była **siostrą arcyksięcia Fryderyka,** b. głównodowodzącego armją austrjacką w czasie wojny, oraz **Karola Stefana z Żywca.**

W r. 1879 poślubiła ona króla hiszpańskiego Alfonsa XII., a po jego śmierci **została regentką,** sprawując rządy najpierw w imieniu córki, a następnie **syna pogrobowca, obecnego króla.**

Okres rządów Marji Krystyny przypadł na czasy bardzo burzliwe. Królowa wykazała wiele taktu i **zjednała sobie popularność,** która nie zmniejszyła się nawet po nieszczęśliwej wojnie ze Stanami Zj.

Po dojściu do pełnoletności syna, Marja Krystyna wycofała się z życia politycznego, poświęcając się działalności filantropijnej.

Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że wskutek żałoby dworskiej ślub infantki Izabeli **z Janem hr. Zamoyskim,** który miał się odbyć 4. marca, **zostanie odłożony.**

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek 11. lutego 1929.

Warszawa (1385) 15.50 Koncert płyt gramofonowych, 17.55. Transmisja muzyki lekkiej i tanecznej, 20.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol“.

Kraków (314) 17.55 Transmisja muzyki tanecznej, 20.30 Transm. koncertu wieczornego z Poznania.

Poznań (336) 17.55 Koncert popołudniowy, E. Krasińska (śpiew), K. Kaufussówna (skrzypce), 19.40 Pogadanka radjotechniczna. 20.30 Koncert wieczorny (Transmisja do Warszawy).

Katowice (416) 17.55 Koncert popołudniowy, 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Poznania.

Wilno (455) 18.00 Koncert Ork. Rozgł. Wil. pod kier. Z. Dołęgi. 19.00 Muzyka płyt gramofonowych. 20.30 Koncert kameralny. W programie: Schubert, Dvorak.

Wrocław (321) 20.00 Koncert symfoniczny. W programie Dvorak, Svendsen. Strawiński, Berlioz.

Lipsk (361) 19.30 Transmisja z Opery Miejskiej w Dreźnie. „Dama Pikowa“ opera w 3 aktach Czajkowskiego. Następnie muzyka taneczna.

Tuluza (382) 21.00 Fragmenty z opery „Faust“ Gounoda.

Rzym (443) 17.30 Transmisja w Reale Academia Filharmonica: Koncert kwartetu Rzymskiego.

Wiedeń (519) 20.05 Koncert kameralny zespołu profesorów Akademii Muzycznej. Wieczór pierwszy (Starzy mistrze) W programie: Haydn!. Haendel i Mozart 22.10 Lekki koncert wieczorny orkiestry Wacek.

Monachjum (536) 20.15 „Piękna Helena“. operetka w 3 aktach Offenbacha.

Budapeszt (554) 17.30 Muzyka cygańska, 20.15 Wieczór Liszta. W Panp. pani Bathy (śpiew). Imre Stefanja (fortepian) oraz orkiestra opery.

Wtorek 12. lutego 1929

Warszawa (1385) 17.00 Odczyt pt. „O powietrze i słońce dla wszystkich“ 17.55 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, 18.30 Dalszy ciąg koncertu 19.50 Transmisja opery z Poznania.

Kraków (314) 17.55 Transmisja koncertu pop. z Warszawy. 19.50 Transmisja opery z Poznania.

Poznań (336) 17.55 Transmisja koncertu z Warszawy, 18.30 Dalszy ciąg koncertu 19.50 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu, 22.45 Muzyka taneczna.

Katowice (416) 17.55 Transmisja koncertu z Warszawy, 18.30 Dalszy ciąg koncertu, 19.50 Transmisja z Opery Poznańskiej.

Wilno (455) 17.00 Muzyka płyt gramofonowych. 17.55 Transmisja koncertu z Warszawy. 19.50 Transm. opery w Poznaniu 22.00 Retransmisja stacji zagranicznych.

Praga (343) 19.05 Humor w pieśni popularnej, 20.00 Koncert.

Lipsk (361) 16.30 Francuska muzyka operowa. W programie utwory: Offenbacha, Herve i innych, 20.00 Wesoły wieczór muzyczny.

Tuluza (382) 20.30 Piosenki i arje, 21.0 Solo na gitarze hawajskiej, oboju saksofonie. 22.00 Pieśni rosyjskie z towarz. bałałajek.

Hamburg (391) 19.25 Transmisja z Teatru Miejskiego „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta.

Rzym 20.45 „Cin Ci-La“, operetka Ranzata, oraz muzyka taneczna.

Sztokholm (4 8) 19.45 Koncert Wagnerowski, Oskar Ralf, Greta Södermann i orkiestra.

Langenberg (462) 19.30 Transmisja z teatru w Duisburgu. „Zemsta nietoperza“ operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Daventry (482) 20.45 Transmisja z Filharmonji Liverpolskiej. Koncert pod dyr P. Monteux. 23.15 Koncert kameralny Wiedeńskiego Kwartetu Smyczkowego.

Wiedeń 20.35 Wesoły program karnawałowy.

Budapeszt (554) 20.00 Koncert orkiestry operowej. 21.00 Audycja karnawałowa.

—o—

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr. za wiersz 1-szpalt milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika reneclamy) 55 gr. za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1 szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1 szp) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto rachunków nie bonifikujemy. - Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 9 łamów (szpalt.) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA miesięcznie
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . zł. 3.30
Bez dostawy . . . . zł. 3.—
Za granicę

Z nakładu Spółki Wydawniczej Gródek i Szyrcak, pod zarz. J. Płoczanskiego, we Lwowie. Red. odp. Stefan Kuszczakiewicz.